

F by 720



Nr. 50



A II 36



Składaj
Twoje Oszczędności

w
**KOMUNALNEJ
KASIE OSZCZĘDNOŚCI**
powiatu bydgoskiego
Bydgoszcz
Gdańska 10 obok kina Kristal
Telef. 14-32

.....
PUPILARNA PEWNOŚĆ

ceną
20 gr.



Władysław Stoma
Dyrektor Teatru Miejskiego

Smakosze piją tylko **piwo** firmy:

BROWAR BYDGOSKI

Bydgoszcz, ulica Ustronie nr. 7

„Eksportowe”

„Zdrój Wielkopolski” — „Matusz” — „Kozłak”

oraz lemoniady

„Murzynek” — „Pomarańczowa”

Frzed premjerą „WICKA i WACKA“

Po szeregu sztuk polskich (Stary kawaler, Zaczarowane koło, Sulkowski, Cudzik i S-ka, Cyd w pięknej parafrazie Wyspiańskiego), wystawionych w pierwszej połowie sezonu 1935/36, przygotował Teatr Bydgoski na styczeń br. wesołą komedię szlachecką „Wicek i Wacek“ Z. Przybylskiego.

Zygmunt Przybylski pod koniec XIX wieku i na początku naszego XX stulecia należał do autorów, których dzieła bardzo chętnie widziała publiczność na scenach polskich. Nie był to twórca o szczególnej głębi myśli i uczucia, w natchnieniu swoim nie umiał rozwijać orlich lotów. Ale posiadał zdolność podpatrywania charakterystycznych cech życia współczesnego i tworzenia żywych typów scenicznych, miał duży zapas humoru. Przytem komedje Przybylskiego są nawskroś polskie i niepozabawione uczuciem miłości dla ziemi, tej miłości, która jest może zasadniczą cechą charakteru Polaka.

Zżyty z teatrem bardzo blisko, bo sam parający się rzemiosłem aktorskim i przez dłuższy czas kierujący zespołami teatralnymi (m. in. był przez cztery lata dyrektorem teatru lwowskiego), dobrze zna Przybylski arkana sztuki scenicznej. Umie zręcznie układać sytuacje komedjowe, umie dawać swoim postaciom wyrazisty rysunek i tworzyć galerję różnorodnych typów, chętnie grywanych przez najpoważniejszych nawet aktorów.

Był taki okres, kiedy komedje Przybylskiego cieszyły się niesłabnącem powodzeniem i nawet zaćmiewały utwory bardziej od niego utalentowanych, psychologicznie głębszych, literacko wartościowszych komedjopisarzy współczesnych, Bałuckiego czy Błazińskiego. A nawet po wojnie światowej prawie wszystkie wznowienia jego komedj budziły żywy oddźwięk wśród widzów rozmaitych teatrów polskich, i na prowincji, i w stolicy.

Pozostawił autor „Wicka i Wacka“ liczebnie dużą spuściznę. Sporo tam jest rzeczy o miernej wartości, ale nie brak szeregu miłych i pogodnych, dobrych w konstrukcji scenicznej jednoaktówek a także komedj wieloaktowych.

Za najcelniejsze utwory Przybylskiego uważać można „Wicka i Wacka“, „Dwór we Władkowicach“ i „Dzierżawcę z Olesiowa“, serdecznie przyjmowanego w Bydgoszczy przed laty jedenastu lub dwunastu. Są one obrazami z życia polskiej szlachty u schyłku XIX stulecia. Tętnią humorem i niefrasobliwą wesołością, a jeśli zadrga w nich nuta sentymentu, to właśnie na temat typowo polskiej miłości dla ziemi rodzinnej i na temat obowiązku obrony tej ziemi, trzymania się jej rękami i choćby zębami.

W „Wicku i Wacku“ głównymi postaciami są dwaj bracia, typy szalawilów i swawolnych wisusów, do których pozornie żadna poważniejsza myśl dostępu mieć nie może. W głowach im tylko zabawa, hulanki i figle. A przecież mają oni zdolne do uczuć polskie złote serca, co ujawnia się z żywiołową prawie mocą przy zetknięciu z bólem i niedolą bliskich.

Wicek i Wacek budzą, bo budzić muszą, najżywszą sympatię u widza, rozbrojonego ich wesołością i ich szczerą, szlachetną ofiarnością. Również sympatię zjednywuje sobie ta cała galerja typów szlacheckich, pulsująca żywą krwią, rozgadana według zasady: „co na sercu, to na języku“, roztańczona, zapijająca chętnie każdą radość i każdą troskę. Słowem — galerja Polaków, z wszystkimi wadami i z wszystkimi sympatycznymi cechami. Taka swoja, prawdziwie polska.

Jest w „Wicku i Wacku“ nielada pole dla popisu aktorskiego. Wszyscy trzej Klepacy, ojciec i synowie, owe wisusy o złotych sercach, Żymalsey, Paulina, Modrzycka, Wiercińska, Rotnicki czy Zabawnicki — to typ w typ, z których łatwo tworzyć dosadne, do rozpuku rozśmieszające kreacje. Dyrekcja naszego teatru zapewnia, że dobrała obsadę możliwie najtrafniejszą. Spodziewać się więc możemy, że będziemy mieli na „Wicku i Wacku“ zabawę miłą i pełne zadowolenie artystyczne.

K. F.



Sabina Sawicka

„Eau de Lavande“

jest niedościgniona

do nabycia tylko

w DROGERJI POD „ŁABĘDZIEM“

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 5. Telefon 38-29.

BŁAWATY-JEDWABIE
FIRANY

Czesław

Borys
PIAC TEATRALNY

Tel. 37-08 i 31-34

PIERWSZORZĘDNA KAWIARNIA-RESTAURACJA

Cocktail - Bar

„Pod Orłem“

Codziennie dancing
od godz. 9 wiecz.

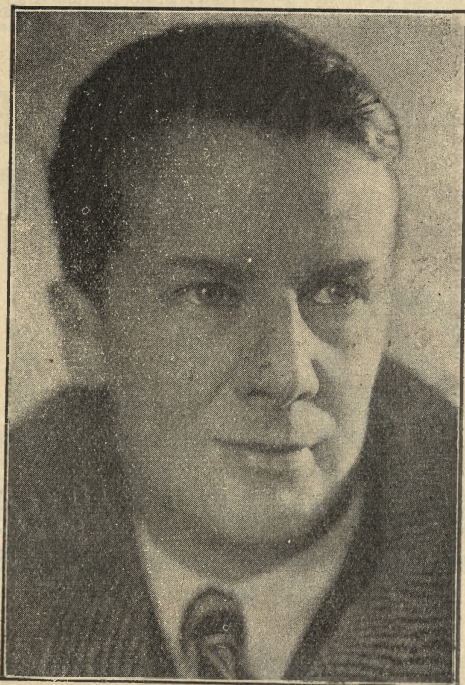
Występy artystyczne
pocz. o godz. 10,30

F. KRESKI

Zal. 1868

Szkło, porcelana, żyrandole
Sprzęty domowe i kuchenne

BYDGOSZCZ, ulica Gdańska nr. 9
telefon nr. 1437



Jerzy Szynóler

RESTAURACJA i HOTEL

GELHORN

przy dworcu

TU stołuje się i mieszka WP.
dobrze i tanio! =====

Proszę się przekonać!

KRONIKA TEATRALNA.

Henryk Zbierchowski w Bydgoszczy.

Najwybitniejszy i najpopularniejszy poeta współczesny Henryk Zbierchowski, przemówi niebawem ze sceny Teatru Miejskiego. Bliższe szczegóły podamy w odpowiednim czasie. Wieczór Zbierchowskiego przewidziany jest w miesiącu lutym.

Nowa gwiazda na firmamencie operetkowym.

Czołowe miejsce wśród współczesnych śpiewaczek zajęła ostatnio p. Ludmiła Szretterówna. Dała ona w Warszawie szereg mistrzowskich kreacyj i znajduje się w najświetniejszej formie, w pełni swego artystycznego rozkwitu pod względem wokalnym, jak podnosi zgodnie prasa stołeczna. Znana z audycji radiowych artystka ta olśniewa przepięknym głosem i bogactwem swego zasięgu. P. Ludmiła Szretterówna wystąpi w najbliższej premierze operetkowej, którą będzie „Gejsza” Jones'a.

Film interesuje się artystami teatru bydgoskiego.

Warszawska wytwórnia filmowa „Sfinks” zwróciła się do Dyrekcji Teatru Miejskiego z prośbą o zezwolenie artystom Teatru Miejskiego do wzięcia udziału w zdjęciach filmowych. Prawdopodobnie w niedługim czasie poza p. Barbarą Gilewską zostaną ukończone pertraktacje z pp. Rewkowskim, Winczewskim i Górowskim.

Zamknięcie operetki w Warszawie.

W ubiegłym miesiącu zamknięty został teatr operetkowy przy ul. Chłodnej.

Jednocześnie uległ likwidacji stołeczny teatr rozrywkowy, mieszczący się w Hollywood. W obecnej chwili istnieją w Polsce trzy teatry operetkowe: Poznań, Wilno (zrzeszenie) i Bydgoszcz.

Powództwo śpiewaka opery.

W sądzie pracy rozpatrywano powództwo, wniesione przez barytona opery warszawskiej, p. Eugenjusza Mossakowskiego, przeciwko dyrektorce opery, p. Korolewicz-Waydowej. Artysta wystąpił z pretensjami o 3.000 zł odszkodowania za zwolnienie przed wygaśnięciem kontraktu.

P. Korolewicz-Waydowa dowodziła, że p. Mossakowski działał na szkodę opery przez sianie fermentu wśród personelu i zanoszenie skarg do magistratu, aby odebrano p. Korolewicz-Waydowej dyrekcję opery, gdyż rzekomo źle prowadzi imprezę teatralną. Na te okoliczności sąd powołał świadków. Zeznawali pp.: śpiewaczka Żmigród-Fedyczkowska, kapelmistrz Dożycki, artysta Kowalski i kierowniczką wydziału kultury w magistracie stołecznym p. Strzelecka.

Sąd oddalił pretensje p. Mossakowskiego, uznając, że zerwanie kontraktu nastąpiło z jego winy.

**Na marginesie konkursu dramatycznego P. A. L.
pisze „Kurjer Poznański“:**

„Z trzystu — piętnaście! Jakoś mimochodem przesunęła się przez pisma notatka z Polskiej Akademii Literatury, dotycząca się konkursu dramatycznego. Na konkurs ten nadesłano 300 prac. Po wstępnej ich przesłaniu, czego dokonali poszczególni jurorzy — nie była to robota mała — zgodzono się na to, że do t. zw. wspólnego czytania można zakwalifikować ledwie piętnaście sztuk. Czytanie to dokończy się pod koniec września, albo w początkach października, poczem przyznane będą nagrody.

Wynik ten zasługuje na trochę uwagi. Od czasu do czasu powtarza się w prasie westchnienie, że teatry nie chcą grać autorów polskich, których znakomite dzieła rzekomo zalegają w kancelariach dyrekcyjnych. Ta szerzona przez grafomanów legenda wraca przy każdej okazji, gdy jakiś niedoświadczony jeszcze recenzent natknie się na lichą sztukę zagraniczną. Teraz z trzystu sztuk nadesłanych, mogło jury wziąć wogóle pod uwagę 15 — a niewiadomo, czy które wogóle będzie nagrodzone. Rozpiętość tych cyfr dobrze charakteryzuje różnicę nasilenie teatralnej grafomanji z jednej strony, z drugiej — skromną liczbę oczek, pływających po tej wazerzupce.

PICADILLY

TELEFON NR. 1102

DANCING

ulica Marcinkowskiego 4.

Występy pierwszorzędných sil artystycznych. Lokal otwarty do rana. Ceny przystępne.

Najładniejszy lokal w Bydgoszczy.

FRANCUSKIE KURSY

w gimnazjum Kopernika

Założone i subwencionowane przez Rząd Francuski

„KURSY WIECZOROWE DLA DOROSŁYCH”

oraz

„KURSY DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ”

Sekretariat otwarty codziennie o godz. 6–8 wieczorem.



Irena Paszkowska

Cukiernia - Kawiarnia

Café-Club

WŁAŚCICIEL: FRANCISZEK NIEWIECKI

Gdańska 22, telefon 23-70

Pierwszorządny lokal towarzyski.

Poleca ciastka i kawę dla najwybredniejszych smakoszy.

Najbliższe Premjery bydgoskie.

W dziale dramatu po „Wicku i Wacku“ Z. Przybylskiego dana będzie jedna z ostatnich nowości zagranicznych, głośna sztuka węgierskiego autora Władysława Buss-Fekete p. t.

„To więcej niż miłość“.

Autor znanej na naszej scenie sztuki „Pieniądz to nie wszystko“, cieszy się na międzynarodowym rynku teatralnym zasłużonym wzięciem i popularnością.

Ostatnia jego sztuka jest bezwątpienia utworem teatralnym z prawdziwego zdarzenia, z wybornie postawionymi postaciami, żywej, interesującej akcji. „To więcej niż miłość“, jest pełnym uczucia obrazem dzisiejszego życia powojennego, na którego tle rzuca autor śmiałą ręką zarysowane figury.

Sztuka Buss-Fekete'ego jest w obecnej chwili posuchy teatralnej bardzo ciekawym zjawiskiem. Świeżość ujęcia, umiejętność oryginalnego oświetlenia rzeczy znanych, wydobywanie z codziennych zjawisk życiowych głębszej, istotnej treści, cechuje autora, który jest dziś jednym z najwybitniejszych, obok Fodora i Molnara komedjopisarzy węgierskich. Każda z jego sztuk przynosi coś nowego, każda ma zajmujący temat, każda jest dobrze zbudowana i pełna wyrazu. Role główne grać będą pp. Sawicka, Paszkowska, Gilewska, Serwiński, Górowski, Dzwonkowski i Dytrych. Reżyserję objął p. J. Szyndler. Premjery tej należy oczekiwać z dużym zainteresowaniem.

Dla młodzieży szkolnej i dzieci ukaże się wielkie widowisko według Verne'a

„Dzieci Kapitana Granta“

W dziale muzycznym po egzotycznej i melodyjnej „Gejszy“ Jones'a wejdzie na repertuar L. Falla

„Piękna Rizetta“.



MARJAN BRODZIŃSKI



BYDGOSZCZ, ULICA SOWIŃSKIEGO RÓG HETMAŃSKIEJ

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI - KOKS HUTNICZY - BRYKIETY

WĘGIEL DRZEWNY - DRZEWO OPAŁOWE

HURT — DETAL.

TELEFON 18-55.



Antonina Podgórska

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY - BYDGOSZCZ

P. Michalski

Instalacje dla siły i światła
Silniki elektryczne i t. d.

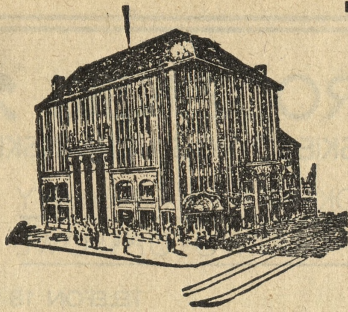
Lampy elektryczne, żyrandole i przybory.

RADJO

Aparaty i części składowe, ładowanie
i naprawa akumulatorów.

Gdańska 39.

Telefon 3207.



Jedwabie - Wełna - Konfekcja damska
Strój-Konfekcja męska

GALANTERJA - OBUWIE

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 15 BYDGOSZCZ Tel. 30-17 i 33-54

WŁADYSŁAW BUSS - FEKETE

„To więcej niż miłość”

Sztuka w 6-ciu odsłonach. Przekład S. Olgierd i W. Pietrzykowskiego

O s o b y:

Dr. chemji Jerzy Wagner	Mieczysław Serwiński
Dr. medycyny Kata Mihalik	Sabina Sawicka
Klara Monti, studentka	Irena Paszkowska
Lala, jej siostra	Halina Motyczyńska
Prezes Monti, ich ojciec	Lucjan Dytrych
Profesor Czermak	Aleksander Dzwonkowski
Czyndeł, woźny Politechniki	Roman Górowski
Redlich, drogerzysta } studenci I. kursu Politechniki	Edward Ziemiński
Czanak, motocyklista }	Stanisław Winczewski
Hajagosz, wieśniak }	Kazimierz Petecki

Kramer, drobnomieszczanin } studenci I. kursu	Emil Leśniowski
Ruziczka, prymus } Politechniki	Jerzy Szyndler
Sederkenyi, wioślarz }	Zygmunt Rewkowski
Szari Boka	Barbara Gilewska
Ciocia Rozalja z Seksard	Antonina Podgórska
Racowa, gospodyni	Natalja Morozowiczowa
Bardi, dyrektor Zakładów Przemysłowych	
„Zygmunt Monti Sp. Akc.”	Stefan Lochman
Kelner. Lokaj. Klucznica. Kwiaciarka.	

Rzecz dzieje się współcześnie.

Odsłony: 1, 2, 3, 4, 6 — w Budapeszcie. Odsłona 5 — w Budapeszcie i Wyszegradzie, w twornej miejscowości letniskowej.

Reżyser:

Jerzy Szyndler

Dekoracje:

Jan Hawrytkiewicz

NAJWIĘKSZĄ ZBIORNICĄ OSZCZĘDNOŚCI JEST
KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA BYDGOSZCZY

w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska nr. 4.

Telefon 20-06 i 20-07.

Konstanty Rżanny

KOLEKTURA – SKŁAD CYGAR I PAPIEROSÓW

Bydgoszcz, ul. Gdańska 25. Tel. 33-32.

Zał. 1843 r.

Zał. 1843 r.

C. Siebert

BYDGOSZCZ

ul. Gdańska 1-3 — Telefon 12-26

najstarszy magazyn na miejscu

poleca:

Bieliznę damską i męską,
trykotaże, artykuły dziecięce
i towary galanteryjne.

A. HENSEL

Bydgoszcz, Dworcowa 4. Tel. 3193

właśc. W. Sierpiński i J. Kasprzak



Specjalny magazyn sprzętów
kuchennych i domowych, porce-
lany, kryształów, sztucy, lamp,
wózków dziecięcych, łóżek me-
talowych, zabawek

Wielki wybór! Niskie ceny!

„GEJSZA“

Operetka w 3 aktach Jones'a.

(Streszczenie.)

„Chińczyk goli łeb,
Z tyłu warkocz ma...“

Refren melodyjnego kupletu Wun-Haj'a dzielnie reklamuje „Gejszę“, tak odmienną od reszty operetek przez egzotyczny, zawsze dla Europejczyków ciekawy koloryt, przez zgoła inny tryb życia żółtych człowieczków, którzy dla nas są jeszcze niby napół barbarzyńcami, napół dziećmi wobec kultury zachodniej.

Dziewczęta w herbaciarniach, t. zw. gejsze, są właściwie niewolnicami, objektem kupna i sprzedaży. Ich sposób wyrażania się ma w sobie coś dziecinnego; nieznaną im też słodycz pocałunku. Ubogie dziewczę japońskie wiąże się kontraktem z właścicielem lokalu rozrywkowego, zostaje gejszą, aby zebrać pieniądze na posag i po kilku latach wyjść za ukochanego przez nią młodzieńca.

Taką gejszą jest Mimoza, zachwyty także dla europejskich gości w herbaciarni. Oficer marynarki, Ryszard, zaczyna tracić głowę dla japońskiej Mimozy i niedużo brakuje, a może stracić narzeczoną. On kocha swoją Molly. Ale — jak to marynarz — w każdym porcie przy „świeżym torcie“. Równocześnie „gwiżdże w sandał pięknej gejszy“ japoński prefekt policji, zresztą wielki bęcwał, nadużywający władzy dla celów osobistych... Imari zowie się ów dygnitarz, któremu — jak i Ryszardowi — pachnie piękna Mimoza. Mimoza zdołała wymknąć się z jego pożądliwych pazurków i z kolei Molly dostaje się w moc Imari'ego. Szczęściem szanowny prefekt policji daje się nabici w butelkę i dzięki temu Molly wydostaje się na wolność.

Oprócz tej pary (Ryszard—Molly) inne osoby także dobijają do portu swoich marzeń.

Piosenka właściciela herbaciarni Wun-hey

w wykonaniu Stanisława Winczewskiego.

Chińczyk goli łeb,
Z tyłu warkocz ma,
A na znak, że nie kiep
Za łeb drzeć się da.
Rozum ma on swój,
Więc nie robi scen,
Wszak zostawią mu
Warkocz ten.



Barbara Gilewska

Dobra

Kawę

dziennie świeżo paloną

Herbatę

ostatniego zbioru, starannie
zestawione mieszanki

Kakao

najlepsze gatunki holenderskie

oraz wszelkie

towary kolonjalne

po najniższych cenach

WINA—SPIRYTUALJA

w największym wyborze

poleca

C. Behrend i Co.

Bydgoszcz

Bezpośredni import z krajów produkujących.

Hurtowa palarnia kawy i pakownia herbaty.

Centrala: Gdańska 23 Filja: Długa 38

TELEFON 33-23.

Pieśń Ryszarda

w wykonaniu Kazimierza Peteckiego.

Żeglarzem jestem ja
Okręt ach to dusza ma
A ojczyznę mi przestworza wielkich mórz
Toż od dawnych prawie lat
Nas podziwia cały świat.
Nawet Noe na okręcie jeździł już
Gdy powrotu przyjdzie czas,
Każdy mile wita nas
I kobietkom na nasz widok serce drży.
Lecz gdy znów płyniemy w dal,
Ściga nas tęsknota, żal,
Czarnych ócz blaski kryją łzy.

Refrain:

Brzmi żeglarzy śpiew
Do niebiańskich stref
W sercach naszych wznieca ogień,
W żyłach burzy krew.
O! dziewczę zegnaj nam,
Bo już sygnał wzywa tam
O! dziewczę zegnaj nam,
O! dziewczę zegnaj nam.

Pieśń Mimozy

w wykonaniu Ludmiły Szretterówniej.

Więc tańcz, o biedna gejszo ty,
Wesołą piosnkę nuć przez łzy,
Czy w sercu drga miłości skra,
Czy dusza smutkiem troską drży,
Ty nic i tańcz o biedna gejszo ty.
Czy w sercu drga miłości skra,
Czy w oczach stoją łzy.

Pieśń Katana

w wykonaniu Witolda Rychtera.

Skarbie bezcenny — dziewczę ty,
Perło japońskich dziew,
Pociesz twe serce, osusz lzy,
Twój jeszcze slysę śpiew,
Skargi twej duszy slysę wciąż,
Choć boleść serce rwie,
Tobie niech niebo sprzyja wciąż.
Skarbie mój żegnam cię,
Zawsześ ty mego szczęścia zdrój,
Chociaż dziś los smutek nam śle,
W snach mych uniosę obraz twój,
Skarbie mój żegnam cię.

Final

w wykonaniu całego zespołu.

Japoński kraj,
Ach, to istny raj,
Ta kwiatów woń
Ptaszki wabi doń.
Maj wieczny ten
Jak uroczy sen
Spowija cię w marzenia mgle.
Ach jakież to raj,
Japoński kraj!
Japoński kraj!

Orient Kenna Shampoo

farbuje włos przez zwykłe mycie.

10 kolorów

Wszędzie do nabycia, napewno w drogerji

„Monopol“ *Fr. Bogacz*
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 14



Kazimierz Petecki

Czekoladki i wyroby cukiernicze
najsmaczniejsze u **Grey'a**

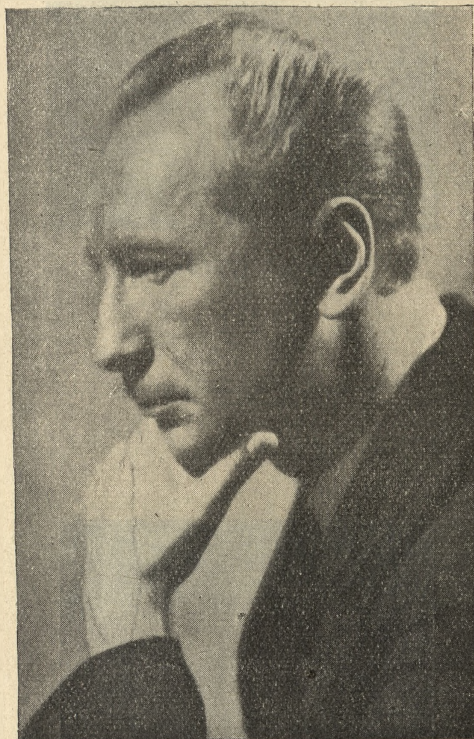
Firma od 65 lat przodująca w Bydgoszczy.

SANITAS

kąpiele zwykłe, lecznicze
i elektro - terapia.

BYDGOSZCZ

ul. Gdańska 27. Telefon 715



Mieczysław Serwiński



Specjalny SKŁAD NUT

w Bydgoskim Domu Towarowym, ul. Gdańska 15, II. ptr. Tel. 20-78

Pianina i Fortepiany ARNOLDA FIBIGERA w Kaliszu

(Dostawca Polskiego Radja i Konserwatorjów Muzycznych)

Stale zdobywały najwyższe odznaczenia na wystawach krajowych i zagranicznych.



Roman Górowski



Lucjan Dyttrych

ŚNIADALNIA

FIRMY

BACON EXPORT GNIEZNO S. A.

w BYDGOSZCZY

przy ulicy Gdańskiej 10 (1-sze piętro)

stosuje zasadę:

- *Taniość*
- *Wykwint*
- *Higjena*
- *Czystość*
- *Uprzejmość*

Otwarta codziennie od godz. 8 do 22-ej.

MEBLE

najkorzystniej kupisz
tylko w fabrycznym składzie

T. KASPROWICZ, ul. Długa nr. 34

Duży wybór. Gotówka – Kredyt

MARCIN CHOJNACKI

Zakład Krawiecki

wykonuje

wszelką garderobę damską i męską
według najnowszej mody.

Specjalność: **Futra oraz Umundurowania**

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 61, part. Telefon 12-33.



Bizuterja - Zegary - Zegarki
Srebra i Platery

tylko w firmie fachowej

Edw. Kozłowski

Bydgoszcz, ul. Gdańska 3, tel. 39-49

Prawdziwy obywatel patriota

gra tylko
w spółkowej kolekturze

Kapturkiewicza

Tel. 30-63

Plac Teatralny